

Nowy numer "WW" 4/24

Jacek Kolendowicz: "Jedną z najlepszych znanych mi definicji wolności jest prawo wolnego wyboru. Ostatnio prawo to jest nadmiernie ograniczane, także w wędkarstwie. Ograniczanie wolności wyboru odbywa się najczęściej za sprawą bardzo wąskiej, nadaktywnej mniejszości, zwykle powiązanej wspólnymi interesami, która po dojściu do władzy próbuje zdominować spokojną większość i tworzyć przepisy „pod siebie”.



W najnowszym
kwietniowym
numerze



W ten sposób do obiegu prawnego wt?aczane s? zakazy, które nie wnosz? nic oprócz irytuj?cego ograniczenia wolno?ci wyboru. Nasilenie tego zjawiska obserwujemy w ostatnio polityce i niestety równie? w naszym w?dkarstwie.

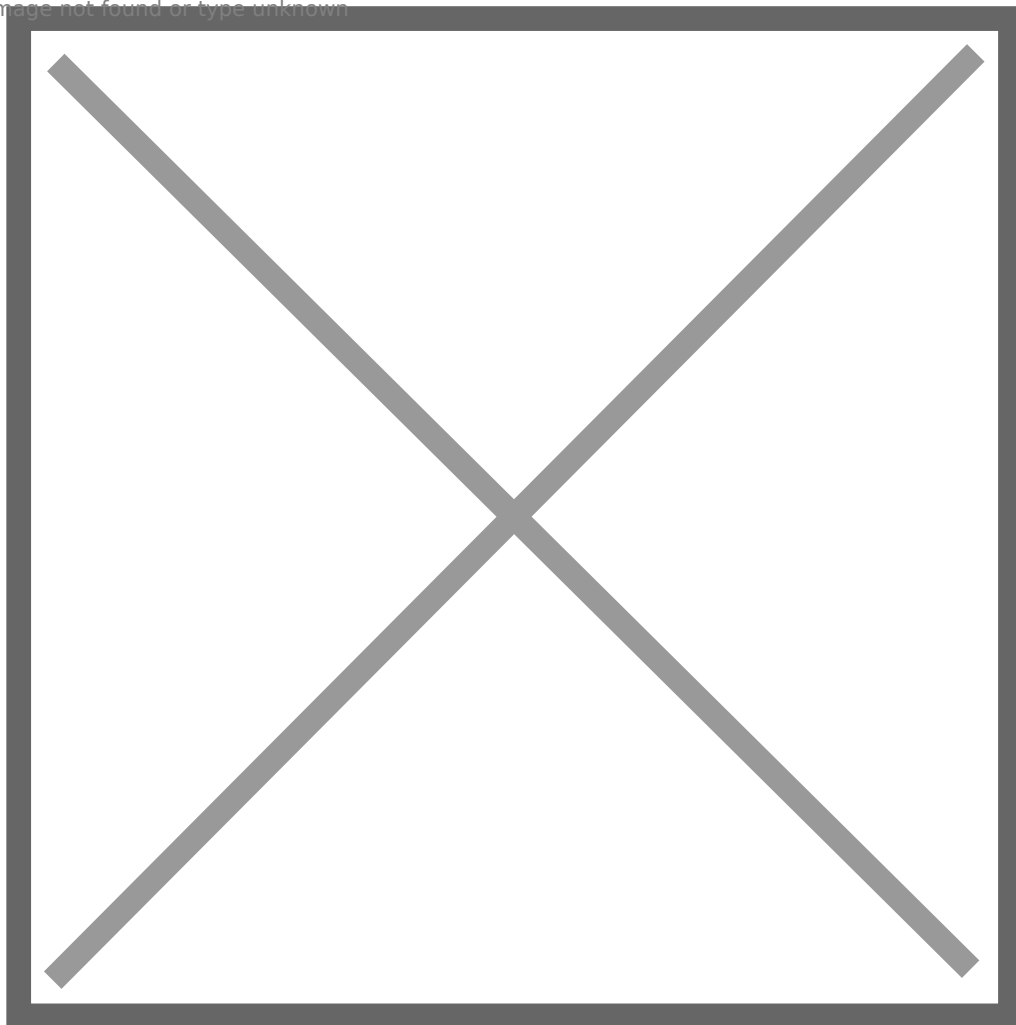
Aby w danym temacie mie? moralne prawo do krytykowania innych, powinno si? najpierw zacz?? od siebie. Otó? dawniej by?em zagorza?ym przeciwnikiem ?owienia ryb drapie?nych na przyn?ty naturalne, uznaj?c spinning jako jedynie s?uszne? metod? ?owienia szczupaków, sandaczy czy okoni. By?em zachwycony, gdy wprowadzono ustawowy zakaz ?owienia na ?ywca. Po pewnym czasie zakaz cofni?to, a ja zrozumia?em, ?e wprowadzanie prawa, którego wi?kszo?? w?dkarzy nie akceptowa?a, nie mia?o ?adnego sensu i by?o nieuzasadnionym ograniczeniem ich wolno?ci. Zw?aszcza, ?e u?alanie si? nad losem ma?ej rybki akurat w przypadku w?dkarzy pachnia?o czyst? hipokryzj?.

Moje przewrotna natura ka?e mi przytoczy? kolejny przyk?ad ewolucji moich pogl?dów. Gdy w pó?nych latach 80. ubieg?ego wieku pojawi?a si? w Polsce idea C&R (z?ów i wypu??), odruchowo sta?em si? jej przeciwnikiem. Idea w?dkarstwa, polegaj?cego na ?owieniu ryby w celu ich wypuszczania, wyda?a mi si? kompletnie nielogiczna. Tym bardziej, ?e by?a ona niezgodna z najszczytniejszymi idea?ami w?dkarstwa wy?o?onymi w kultowej „biblii” „W?dkarz doskona?y” (ang. „Complete angler”). Jej autor, Izaak Walton, wyra?nie napisa?, ?e g?ównym celem w?dkarstwa jest „wypoczynek cz?owieka my?l?cego”, jednak nie namawia? do wypuszczania wszystkich z?owionych ryb. Przychylnie spojrz?em na C&R dopiero wtedy, gdy sta?em si? naocznym ?wiadkiem, jak przybysze z kilku krajów Europy potrafili bez udziału kormoranów czy rybaków likwidowa? za pomoc? w?dek ca?e populacje szczupaków w rozleg?ych zatokach szkiegowych po?udniowej Szwecji czy w wodach fi?skich Alandów. Ale tym razem nie by?em na tyle g?upi, aby próbowa? na si?? uszcz??liwia? ludzi. Sam uwalniam wi?kszo?? z?owionych ryb, ale ..."

Cały wstępniak Jacka Kolendowicza znajdziecie na stronie 3 WW 4/24.

A co jeszcze w numerze?

Image not found or type unknown



21 marca 2024, 00:17